

25861

07.06.94 14:57

FROM : A-P ZORY P. INF-HANDL. BIELSKO-B. PHONE NO. : 25861

Jun. 07 1994 02:48PM P01

**Galeria Bielska BWA**  
43-300 BIELSKO-BIAŁA  
ul. 3 Maja 11 - tel. 258-61

(1)

*fax*

Bielsko-Biała, 7.06.1994

Szanowny Pan  
Piotr Dmochowski

Uprzejmie proszę o przedstawienie możliwości zorganizowania w Galerii Bielskiej BWA wystawy monograficznej Zdzisława Beksińskiego w 1995 r. W roku 1994 zapoznaliśmy bielską publiczność z twórczością m.in. Stasysa Eidrigeviciusa i Władysława Hasiora. Chcemy na przyszły rok przygotować wystawę prac o silnym ładunku emocjonalnym i głębokim przesłaniu moralnym. Obrazy Zdzisława Beksińskiego są stosunkowo dobrze znane z reprodukcji, a bardzo rzadko akceptowane w oryginale, więc wystawa taka byłaby wielkim wydarzeniem nie tylko dla mieszkańców Bielska-Białej.

Proszę o odpowiedź.

Z poważaniem

DYREKTOR

*Zbigniew Michniewski*  
Zbigniew Michniewski

W . Pan Dyrektor  
Zbigniew MICHNIEWSKI  
Galeria Bielska BWA  
43-300 Bielsko-Biala  
ul. 3-go Maja 11

Paryż, dn. 8 czerwca 1994 r

Szanowny Panie,

Fax z propozycja wystawy obrazów BEKSINSKIEGO  
dostałem.

Informuje iż w przyszłym roku odbędzie się w Polsce  
retrospektywa twórczości tego artysty z ostatnich  
dziesięciu lat (1984-94) złożona ze 110 obrazów.

Będzie ona miała miejsce przez ponad miesiąc w Muzeum  
Archidiecezjalnym w Warszawie, (maj-czerwiec), potem  
w łódzkiej Galerii Państwowej (wrzesień-październik),  
oraz na koniec w krakowskim Międzynarodowym Centrum  
Sztuki ( listopad-grudzień ).

Następnie obrazy muszą wrócić do Paryża.

Mam nadzieję iż bielscy miłośnicy sztuki będą mogli  
udać się do jednego z tych trzech miast w wyżej  
wymienionych terminach.

Pozwalam sobie przy okazji przesłać Panu Dyrektorowi  
nasze publikacje o BEKSINSKIM ( które nie obejmują  
jeszcze lat 92-93-94) .

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski

W. Panie  
Bogda DZIECHCIARUK  
i  
Monika JANOWSKA  
Międzynarodowe Centrum Sztuki  
Rynek Główny 25  
Kraków  
tel : 218011 (8601)

Paryż, dn. 9 czerwca 1994 r.

Szanowne Panie,

Potwierdzam nasze ustalenia telefoniczne dotyczące wystawy w Pań Międzynarodowym Centrum Sztuki:

Zaproponowałem Palacowi Sztuki w Krakowie wystawienie w listopadzie-grudniu 80 obrazów BEKSINSKIEGO z lat 1984-1992.

W tym samym czasie 30 obrazów tego artysty tylko z lat 1993-4 proponuje wystawic u Pań.

Uprzednio, w maju-czerwca 1995 r. wszystkich 110 obrazów będzie pokazanych w Muzeum Archidiecezjalnym w Warszawie, u księdza Przekazinskiego, a potem, we wrześniu-październiku, w łódzkiej Państwowej Galerii Sztuki u pana Keplera.

Obrazy zostaną przeze mnie samego przywiezione do Polski i przeze mnie z Polski zostaną wywiezione. W Polsce pomiędzy miastami transport będzie prawdopodobnie załatwiony przez pana Keplera pomiędzy Warszawa i Łódź, a potem pomiędzy Łódź i Krakowem. Równocześnie obarczę pana Keplera zadaniem nadzorowania czynności wypakowywania, zawieszania i zapakowywania obrazów tak by tylko jedna osoba była za to odpowiedzialna, lecz za to całkowicie i żeby w ten sposób zmniejszyć do minimum ryzyko uszkodzeń obrazów.

Muzeum Archidiecezjalne chciało by wydać przy tej okazji katalog we współpracy z Łódź i Krakowem. Treść tego katalogu pozostaje do uzgodnienia między tymi instytucjami które chciały by się do projektu przyłączyć, oraz z "Rzeczpospolita" która zdaje się również jest nim zainteresowana.

Ja ze swej strony mogę dostarczyć cały materiał fotograficzny (ektachromy). Prócz tego przywiozę z obrazami nasze publikacje o BEKSINSKIM z których dwie pozycje pozwalam sobie Paniom niniejszym przesłać. W sumie publikacje te obejmują cztery albumy, karty pocztowe i duża ilość plakatów z różnych wystaw BEKSINSKIEGO na Zachodzie.

Po wystawie w Krakowie obrazy musiały by się przeleżeć w Pałacu Sztuki do wiosny, (o co poprosiłem pana Nowackiego w liście w którym złożyłem mu ofertę) tak bym mógł je bez niebezpieczeństwa oblodzonych dróg

przywieźć spowrotem do Paryza.

Proszę o łaskawe potwierdzenie mi zgody Pan na taka  
wlasnie realizacje projekty formalnym listem (nie  
faxem).

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski

Kazimierz NOWACKI  
Palac Sztuki  
pl. Szczepanski 3  
tel : 22-66-16

Paryż, dn. 9 czerwca 1994 r.

Szanowny Panie,

Po dzisiejszej rozmowie telefonicznej z panią Janina MALETA pozwalam sobie formalnie potwierdzić propozycję jaką jej przedstawiłem urządzenia w Pałacu Sztuki w Krakowie retrospektywy 80 obrazów BEKSINSKIEGO z ostatnich 10 lat w listopadzie-grudniu 1995 r.

W tym samym czasie 30 obrazów tego artysty tylko z lat 1992-4 będzie wystawianych w krakowskim Międzynarodowym Centrum Kultury u pani Dziechciaruk i pani Janowskiej.

Uprzednio, w maju-czerwcu 1995 r., wszystkich 110 obrazów będzie pokazanych w Muzeum Archidiecezjalnym w Warszawie u księdza Przekazinskiego a potem, we wrześniu-październiku, w łódzkiej Państwowej Galerii Sztuki u pana Keplera.

Obrazy zostaną przeze mnie samego przywiezione do Polski

i przeze mnie z Polski zostaną wywiezione. W Polsce pomiędzy miastami transport będzie prawdopodobnie załatwiony przez pana Keplera pomiędzy Warszawa i Lodzia, a potem pomiędzy Lodzia i Krakowem.

Równocześnie obarczę pana Keplera zadaniem nadzorowania czynności wypakowywania, zawieszania i zapakowywania obrazów, tak by tylko jedna osoba była za to odpowiedzialna lecz za to całkowicie i żeby w ten sposób zmniejszyć do minimum ryzyko uszkodzeń obrazów.

Muzeum Archidiecezjalne chciało by wydać przy tej okazji katalog we współpracy z Lodzia i Krakowem. Treść tego katalogu pozostaje do uzgodnienia między tymi instytucjami które chciały by się do projektu przyłączyć, oraz z "Rzeczpospolita", która zdaje się również jest nim zainteresowana.

Ja ze swej strony mogę dostarczyć cały materiał fotograficzny (ektachromy). Procz tego przywiozę z obrazami nasze publikacje o BEKSIŃSKIM z których dwie pozycje pozwalam sobie Panu niniejszym przesłać. W sumie publikacje te obejmują cztery albumy, karty pocztowe i duża ilość plakatów z różnych wystaw BEKSINSKIEGO na Zachodzie.

Po wystawie w Krakowie obrazy musiały by się przeleżeć w składach Pałacu Sztuki do wiosny, tak bym mógł je bez niebezpieczeństwa sliskich, oblodzonych dróg przywieźć spowrotem do Paryza.



Bardzo proszę o łaskawe ustosunkowanie się do mej propozycji, tak bym mog zacząć cały projekt powoli wprowadzać w życie.

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski

→ TOUR M. PIOTR DMOCHOWSKI

→ DE M<sup>me</sup> MAGDALENA BANACH  
"PANI"

Paryż 9. 06. 1994.

Szanowny Panie,

Oto artykuł, który napisałem na podstawie  
naszej autorstwa; rozumy, że który jeszcze  
możesz być długi.

Byłoby wdzięczne gdyby zechciał Pan  
autoryzować go (wprowadzić ewentualne  
poprawki - jeśli uzna je Pan za konieczne)  
jeszcze w tym tygodniu, gdyż "głównie"  
mam czas "i" w redakcji w Warszawie już  
na ten materiał czeka.

Pozwól sobie zodiować do Pana dziś wieczorem  
aby dowiedzieć się czy tak jest czytelnik.

Konstatuję z chęcią, serdecznie dziękuję za  
diapozytyny obrazów, które otrzymałem i  
ostatni wstawił, które - myślę - są już w  
Redakcji w Warszawie.

Zaczę pozdrawiam,

Magdalena Banach

- "PANI" -



## G A L E R I A   K O R D E G A R D A

00 - 950 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 15/17 tel. 200 231 w. 125

Pan Piotr Dmochowski  
Galerie Dmochowski  
43, rue Quincampoix  
P a r i s 4 8

Warszawa, 10.VI.1994

fax: 42 77 77 73

Szanowny Panie,

Dziękuję za łaskawą odpowiedź, choć wynikało z niej złe zrozumienie moich intencji. Nie proponowałam wystawy w Kordegardzie z a m i a s t wystawy w Muzeum Archidiecezjalnym, ale w przypadku jej zaniechania czy oddalenia w terminie - albo też, ewentualnie, obocznie! Sama zakładałam w tym muzeum kolekcję polskiej sztuki współczesnej i wiele lat byłam z nim związana pracą /piękne lata 80-te!/, więc nie mogę iść w poprzek planów ks. Andrzeja.

Zresztą sprawa sama się wyjaśniła. Kiedy rozmawiałam z ks. Przekazińskim na ten temat, to się okazało, że nie może być mowy o jakimkolwiek rozdzieleniu wystawy na części. Solec bierze całość / co jest zastrzeżone w umowie / i nie ma dyskusji. Bardzo dobrze, że o tym wiem.

Kiedy Pan będzie w Warszawie - serdecznie zapraszam do Kordegardy, jest miejscem gościnnym i eleganckim. Teraz mam wystawę Geta-Stankiewicz z Wrocławia, przedtem była Magdy Abakanowicz. Przygotowuję na lato wystawę memorialną w rocznicę wyjazdu kapistów do Paryża /Cybis, Nacht-Samborski, Waliszewski/. W jesieni wystawiam rysunki Lebensteina oraz promuję jego tek bibliofilską: Tyle tego narazie!

Jeszcze raz dziękuję za dobre chęci i miłą wolę współpracy.  
Proszę przyjąć wyrazy szacunku i najlżejsze pozdrowienia!

hanuta Korbiewicz

W. Pami  
Dama  
Pami 15 VI 94 Wróblewski

Szanowna Pami

Otrzymałem Jax. A może  
by wzgohic u Pami wysta-  
wę po wystawie u ks.

Indywidualnego w lecie  
1884? Bo jesienią obrany  
jako, do tochi i Kralowa.

z wyrazami sympatii i  
szacunku. Piotr Dmochowski



W. Pan Dyrektor  
Konstanty KALINOWSKI  
Muzeum Narodowe w Poznaniu

Paryż, dn. 13 czerwca 1884 r.

Szanowny Panie Dyrektorze,

Zwracam się do Muzeum Narodowego w Poznaniu z zapytaniem czy interesowałoby Państwa wystawienie retrospektywy złożonej z 120 obrazów BEKSIŃSKIEGO z ostatnich 10 lat?

Wystawa ta będzie pokazywana w Muzeum Archidiecezjalnym w Warszawie w maju-czerwcu 1995 r. poczem w Państwowej Galerii Sztuki w Łodzi we wrześniu-październiku 95, wreszcie w Krakowie w listopadzie-grudniu 95. Wiosną 1996 r., zanim obrazy wróca do Paryża mogłyby one być pokazane publiczności poznańskiej.

Transport z Paryża do Polski organizuję ja. Transport z Krakowa do Poznania przypadłby w takim razie Pańskiemu muzeum. Poczem obrazy zostałyby przeze mnie osobiście zabrane z Poznania do Paryża.

Jeśli niniejsza propozycja interesuje Muzeum w Poznaniu bardzo proszę o łaskawą odpowiedź.

Z dużym uznaniem zapoznałem się z katalogiem jaki Muzeum w Poznaniu wydało z okazji wystawy Jerzego Nowosielskiego. Gratulując pozwalam sobie przesłać Panu dwie spośród naszych własnych publikacji o BEKSNSKIM.

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski

W. Pani  
Danuta WROBLEWSKA  
Galeria Kordegarda  
00-950 Warszawa  
Krakowskie Przedmiescie 15/17

Paryz, dn. 13 czerwca 1994 r.

Szanowna Pani,

Przypominam moj list z 4 maja br.

Proponowalem w nim wystawe 20 najnowszych "czarno-bialych" obrazow BEKSINSKIEGIO w Kordegardzie w czasie trwania wystawy retrospektywnej jego 100 obrazow z dziesieciu ostatnich lat u ks. Przekazinskiego, w Museum Archidiecezjalnym, w maju-czerwcu 1995 r.

Z gory dziekuje za odpowiedz.

Serdecznie pozdrawiam i skladam Pani me wyrazy szacunku.

Piotr Dmochowski

Poznań, 13.06.1994

Sz. Pan Piotr Dmochowski  
43, rue Quincampoix  
Paris

Szanowny Panie!

Z ogromną przyjemnością dowiedziałam się o Pana zamiarze wystawienia kolekcji obrazów Beksińskiego w Polsce. Z dużym entuzjazmem podchwyciłam pomysł mojego męża, by wystawę tą pokazać w Muzeum Narodowym w Poznaniu.

Po rozmowach z p. Agnieszką Ławniczakową - dyrektorem Muzeum d/s naukowych widzę realną możliwość zorganizowania wystawy.

Dowiedziałam się, że niestety kalendarz ekspozycji czasowych na 1995 rok jest ściśle wypełniony. Natomiast pod koniec tego roku, ze względu na kryzys finansowy (nękający również Muzeum) reprezentacyjne sale przeznaczane na prezentacje czasowe stoją otworem.

Bardzo proszę skontaktować się z p. Ławniczakową, która zadecyduje o tej sprawie. Dodam, że jest nią zainteresowana. Ze swej strony zapewniam wszelką możliwą pomoc.

  
Aleksandra Sobocińska

P.S.

Numer telefonu do dyrektora Agnieszki Ławniczakowej: 52-59-69 (ze mną można kontaktować się pod tym samym numerem, ewentualnie po numerem domowym: 68-47-93)

Numer faxu: 515-898



Kraków 13.06.1994

Sz.P.Piotr Dmochowski

Szanowny Panie,

Przesyłam slajdy z obrazami Beksińskiego. Najmocniej przepraszam za wynikłe opóźnienie, w ostatnim czasie nie miałem jednak możliwości ich odebrania z warszawskiej drukarni.

Najprawdopodobniej koło połowy lipca odwiedzę Paryż, przy tej okazji chętnie bym się z Panem zobaczył. Oczywiście postaram się wcześniej zadzwonić, by sprecyzować datę przyjazdu. Proszę o powiadomienie mnie, czy w owym czasie będzie Pan w Paryżu uchwytany.

Z najlepszymi pozdrowieniami

Andrzej Starmach

Kraków, 17 VII 1901

Drogi Panie Piotrze,

Przepraszam że się porozumiealiśmy  
w kwestii wystawy Zdzisława u Krakowie.

Nie było mi nie prawie 3 tygodnie w  
domu i dopiero po powrocie zastąpiłem  
Paniki list wystawczy sprawę.

Zadzwoniłem do obecnego zarządcy  
Portacu Stryki z pytaniem o możliwość  
zrobienia u niego wystawy i o dowiedzianiem  
się, że właśnie kilka dni wcześniej sam  
dzwonił Pan do niego. Byli wyjątkowo  
przebiega zgodnie z Pana planem.

Odbyłem mógł być w tym pomocy,  
proszę o wiadomość.

Pozdrawiam Pana -

Jan Mę

Szanowny Panie,

nie wiem czy to Pana  
zainteresuje ale ewentualnie oferowałbym  
do sprzedaży obraz Z. Beksińskiego z 1971 roku.  
Jest to obraz, który w swoim czasie otrzymałem  
od Zdzicha i szczerze mówiąc bardzo  
niechętnie jest mi wysł o pozycję się go.  
Niemniej, moja trudna w tej chwili sytuacja  
kasi mi o tym myśleć.

Wogóle chętnie bym się z Panem spotkał,  
jak Pan pewnie wie, zachowała się u mnie  
bogata korespondencja Zdzicha ze mną.  
Moje listy pisane były przez kopię, więc jest to  
pełna ciota. I pewnością, aby myśleć o tym  
treba by dokonać wyboru, czym mogłbym  
się zająć gdyby sytuacja dojrzała do publikacji  
taliego zbioru.

Oczywiście, nie chciałbym aby wspominał  
Pan Zdzichowi o mojej ofercie sprzedaży.  
Jest to sytuacja dla mnie przykra i miło się  
jej unikać, gdyby u mnie w inny sposób  
nastąpiła jakaś poprawa.

Z cz. wyrazy szacunku

Andrzej Urbanowicz

ANDRZEJ URBANOWICZ  
ul. Piastowska 1/7  
40-005 KATOWICE  
T: (032) 580 767 dom

T: (03) 15 37 441 - to jest galeria ZPAP - tam mnie  
najlepiej można zastać w godzinach 10<sup>30</sup> - 18  
albo też można zostawić dla mnie  
wiadomość



WYDAWNICTWO LITERACKIE  
ul. Długa 1, 31-147 Kraków

Kraków, 21.06.1994

N.Zn.SKR/1701 /94

Galerie DMOCHOWSKI  
Musée-Galerie  
de Beksinski  
43, rue Quincampoix  
P a r i s 4<sup>e</sup>  
FRANCJA

Szanowni Państwo,

Z przyjemnością przesyłamy przy niniejszym liście 2 egzemplarze "SOLARIS" Stanisława Lema.

Łączymy wyrazy szacunku.

D Y R E K T O R

Janusz Adamczyk

2 zał./książka j.w./

W. Pan Andrzej URBANOWICZ  
ul. Piastowska 17  
40 005 Katowice

Paryż, dn. 29 czerwca 1994 r.

Szanowny Panie,

Odpisuje na Pański list (bez daty), w którym proponuje mi Pan kupno obrazu BEKSIŃSKIEGO.

Proszę o łaskawe przesłanie mi jego zdjęcia, wymiarów oraz ceny.

Co do korespondencji Pana z BEKSIŃSKIM to na razie jej opublikowanie jest niemożliwe, ponieważ BEKSIŃSKI prosił mnie by za jego życia nie publikować niczego co go dotyczy.

Tak więc prosiłbym tylko o sfotokopiowanie owej korespondencji lub udostępnienie mi jej do sfotokopiowania (tak jak to zrobił Waniek). W ten sposób byłbym na przyszłość w posiadaniu korespondencji BEKSINSKIEGO z wszystkimi jego głównymi partnerami.

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski